

Radio Szczecin » Region »

# Zaduszki na Cmentarzu Centralnym: uczcili pamięć ojców niepodległości [ZDJĘCIA]

2018-11-17, 11:59 Radosław Jaczmiński

wykop

Tweetnij

Lubię to! 14

Udostępnij



Kilkadziesiąt osób spotkało się w sobotę na szczecińskim Cmentarzu Centralnym, by oddać hołd m.in. tym, którzy za Polskę oddali życie. Fot. Robert Stachnik [Radio Szczecin]



Kilkadziesiąt osób spotkało się w sobotę na szczecińskim Cmentarzu Centralnym, by oddać hołd m.in. tym, którzy za Polskę oddali życie. W ramach zaduszek: "Wspomnij bohatera" zapalono znicze i złożono kwiaty pod czterema pomnikami: "Ofiarom Stalinizmu", "Pamięci Sybiraków", Krzyżem Katyńskim i Krzyżem Męczeństwa Narodu Polskiego.

Jak mówi organizator, ksiądz Waldemar Szczurowski, niepodległość miała wielu ojców.

- Chcemy przypominać tych, dzięki którym Polska jest wolna i suwerenna. Są to ludzie znani, ale też nieznan. To różne grupy: AK-owcy, Wołyniacy, opozycja lat 70. czy solidarnościowa... - wyliczał ks. Szczurowski.

Wśród gości była obecna m.in. Agnieszka Dąbrowska - prawnik i działaczka Solidarności.

- Wspominamy ludzi, którzy dosłownie oddali swoje życie, żebyśmy byli wolni. W nieludzkich warunkach i okropnych okolicznościach zostali zesłani o tysiące kilometrów od Polski - zaznaczyła.

Jednak nie każda historia ma tragiczny finał. Sybirak Tadeusz Szumowski spotkał się z rodzicami po wojnie, choć wcześniej nic na to nie wskazywało.

- Ojciec w roku 1939 został wywieziony do Workuty. Tam siedział w celi śmierci, dopiero później poszedł z Andersem. A mama nie chciała podpisać paszportu [sowieckiego - przyp. red.] wsadzili ją do więzienia. Brat, siostra i ja zebraliśmy, babcia z wycieńczenia umarła. Tym sposobem dostałem się do domu dziecka... - opowiadał Tadeusz Szumowski.

Uroczystości współorganizował Instytut Pamięci Narodowej i Archiwum Państwowe.



- Chcemy przypominać tych, dzięki którym Polska jest wolna i suwerenna. Są to ludzie znani, ale też nieznan. To różne grupy: AK-owcy, Wołyniacy, opozycja lat 70. czy solidarnościowa... - wyliczał ks. Szczurowski.



- Wspominamy ludzi, którzy dosłownie oddali swoje życie, żebyśmy byli wolni. W nieludzkich warunkach i okropnych okolicznościach zostali zesłani o tysiące kilometrów od Polski - zaznaczyła.



- Ojciec w roku 1939 został wywieziony do Workuty. Tam siedział w celi śmierci, dopiero później poszedł z Andersem. A mama nie chciała podpisać paszportu [sowieckiego - przyp. red.] wsadzili ją do więzienia. Brat, siostra i ja zebraliśmy, babcia z wycieńczenia umarła. Tym sposobem dostałem się do domu dziecka... - opowiadał Tadeusz Szumowski.

Gdzie: Szczecin

Dodaj komentarz

1 komentarz



lobbysta 2018-11-17, godz. 14:54

A tym żołnerzom Polskim którzy walczyli o Polskę z faszystami, pomnik i pamięć sie nie należy? Wstyd,wstyd,wstyd!